Ner 36. ROK 1837. WTOREK 14 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10 miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Faustyna.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Sławoy.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R. zręd w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
13 2	27" 3."' 687	+ 1°, 4	1."' 77	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10	3. 513	— 2, 2	1, 57	Żaden	Pochmurno	
14 6	3. 473	— 1, 0	1, 82	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	Deszcz

Część Urzędowa.

Nro 800.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Stosując się do rozporządzenia Senatu Rządzącego z dnia 4 lutego 1837 r. Nro 630 D. G., podaje do wiadomości publicznej, iż w dniu 1 marca b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Biórach Wydziału Skarbowego w Krakowie, sprzedaż przez licytacyą 2000 centnarów cynku wagi berlińskiej, w ciągu miesięcy sześciu od 1 marca uważając odstawić się mającego, od pierwszego wywołania złp. 24 za centnar, każdy więc, chęć kupna tego półmetalu mający, zaopatrzywszy się w *vadium* 4800 złp. w miejsce wskazane w dniu wyżej wymienionym przybyć zechce. Warunki do licytacyi każdego czasu w godzinach kancellaryjnych w Wydziale Skarbowym przejrzeć można.

Kraków dnia 9 lutego 1837 r.

Senator prezydujący,
L I K E.

(1r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

Nro 765.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek uchwały Senatu Rządzącego z daty 27 z. m. r. b. Nr. 490 zapadłej, Wydział Dochodów Publ. podaje do publiczne wiadomości, iż od dnia 1 czerwca 1837 wypuszczone zostaną w wieczystą dzierżawę browary, Królewskie zwane, nad Wisłą pod L. 264 w gminie 9 miejskiej położone, życzący sobie wziąść w dzierżawę wieczystą pomienione browary, winien złożyć najdalej do dnia 23 b. m. zapieczętowaną deklaracyą na ręce prezydującego Senatora w Wydziale Skarbowym, w której to deklaracyi niższa cena nad złp. 4023 gr. 20 tytułem wkupnego, a złp. 800 kanonu rocznie czyli czynszu Skarbowi się opłacać mającego, zamieszczoną być nie może. — Który więc z pretendentów najkorzystniejszą deklaracyą na rzecz Rządu złoży, temu wieczysta dzierżawa pomienionych na wstępie browarów, przez Senat przyznaną zostanie. — O warunkach

wiadomość każdego czasu w Biórze Wydziału Doch. Publ. powziętą być może.

Kraków dnia 9 lutego 1837.

L I K E.

(1r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

W mieście Chrzanowie dnia 16 lutego b. r. o godzinie 2 z południa w domu pod Nrmi 256 i 844 przez publiczną licytacyą w 3 letnią dzierżawę więcej dającemu, wypuszczone zostaną w każdym oddzielnie izby do mieszkania, z komorami sciennemi, Ganarnią do nich należącemi, których objęcia życzący sobie, mają się w potrzebne *vadium* zlp. 20 zaopatrzyć.

Kraków dnia 6 lutego 1837 r.

Skorczyński, Kom. Sąd.

Część Polityczna.

— *Warszawa 7 Lutego.* —

W dniu 1 b. m. władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbyły publiczne posiedzenie, na którem dyrekcya główna tegoż towarzystwa, jako naczelna wykonawcza władza, zdała sprawę z czynności minionego drugiego półrocza 1836 r., a 21 od zawiązania się towarzystwa. Zagaił posiedzenie, w zastępstwie dyrektora głównego prezydującego w kommissyi rządowej przychodów i skarbu, radca stanu, prezes Banku Polskiego.

— *Dnia 9 Lutego.* —

Antoni Magier były professor fizyki liceum warszawskiego, przeżywszy lat 75, zakończył życie pełne cnot niepospolitych w dniu zaonegdajszym o godzinie w pół do 7 w mieszkaniu swém od lat czterdziestu zajmowanem, przy ulicy Piwnej Nro 95 na łonie swéj familii.

— *Tryjest 21 Stycznia.* —

Jego Ces. Mość Arcyxiążę Karol wypłynął wczoraj przed południem na C. K. rządowéj szalupie dla oglądania z różnych miejsc, pięknych widoków, z zatoki naszej przedstawiających się. — Z tamtąd J. Cesarzewiczowska Mość wylądował do fabryki okrętów, gdzie w tegoż obecności austryjacki statek trzy-masztowy, własność tutejszego kupca i deputowanego giełdy Premudy, z warsztatu spuszczonym został, przyczem ten ostatni uzyskał oraz pozwolenie ozdobienia pomienionego statku imieniem dostojnego syna Jego Cesarzewiczowskiéj Mości, arcyxięcia Fryderyka i przy tej sposobności raczył Jego Cesarzew. Mość przyjąć łaskawie z powodu tego napisany poemat. Na tymże warsztacie oglądał także arcyxiążę okręt parowy będący jeszcze w robocie, a należący do towarzystwa *Lloyd Austriaco.*

Jego Cesarzewiczowska Mość udał się ztamtąd do twierdzy, oglądał warownie, ze wzgórza twierdzy patrzał na miasto i okolice, ponieważ burzliwe powietrze nie pozwalało zwiedzać ich z osobna i kazał wykonać kilka prób z rozstawionych tamże bateryj. Po powrocie przyjmował Jego Cesarz. Mość uszanowanie i hołdy od członków C. K. rządu, od przewielebnego biskupa, od przełożonych pierwszych władz miejscowych, od zgromadzenia kupców i od konsulów zagranicznych i uszczęśliwił wszystkich uprzedzającą oraz najłaskawszą przystępnością. Arcyxiążę wyraził najwyższe zadowolenie swoje z kwitnącego w wysokim stopniu dobrego bytu tego handlowego miasta, które od lat czterdziestu pozbawione było tego szczęścia mieć Jego Ces. Mość w Murach swoich.

Po obiedzie, na który wezwano znakomitszych członków tak cywilnych, jako też wojskowych władz, wielu oficerów sztabowych i dowódzcę stojącej tutaj na kotwicy kr. angielskiej fregaty *Portland*, udał się Jgo Ces. Mość na pokład téj fregaty, witany wystrzałami jéj dział i salwami ze stojącej także w zatoce tutejszej król. greckiéj goelotty. Arcyxiążę opatrzywszy tam wszystko szczegółowo, z równą uwagą, jak oględnością, powrócił na ląd, gdzie ludność tutejsza licznie się zgromadziwszy, dostojnego gościa przyjmowała ze znakami uszanowania i hoł-

dów. Wieczorem raczył Jego Cesarzew. M. odwiedzić równie przepysznie oświetlony, jak oteż licznie doborem publiczności napełniony teatr, gdzie w jednogłośnych i powtarzanych okrzykach radości malowały się uczucia nwéj miłości życzliwych poddanych, któremi wierne miasto nasze pała dla Najjaś. Domu Cesarskiego, jako też owe uczucia podziwienia, jakiemi nieodmiennie, przyjęte jest dla czcigodnych cnót dostojnego bohatera, którego obecnością cieszyło się znowu po upływie lat tylu.

Dzisiaj o godzinie 7éj z rana Jego Cesarzewiczowska Mość odebrawszy hołdy uszanowania ze strony władz pierwszych, udał się przez Leibach z powrotem do Wiednia, pożegnany najserdeczniejszą wdzięcznością tutejszych mieszkańców, którzy i w téj, lubo tylko pospiesznéj podróży najdostojniejszego Arcyxięcia, upatrują nową porękojmię życzliwości, łaskawie miastu Tryjestowi przez Arcyxiążąt Austryjackich przy każdéj sposobności okazywanéj.

— *Petersburg* 18 (30) *Stycznia.* —

Z pomiędzy znakomitych stopniem i zasługami cudzoziemców, którzy w ostatnich czasach Rossyę zwiedzali, pierwsze miejsce zajmuje margrabia Londoderry, który w latach 1813 i 1814, pod nazwą lorda Stuart, znajdował się przy osobie błogosławionéj pamięci Cesarza Alexandra i miał udział w chwalebnych wypadkach i czynach owych pamiętnych czasów. Najjaśniejszy Cesarz Jmć raczył go zaprosić na uroczystość pamiątki oswobodzenia Rossyi od napadu nieprzyjacielskiego, która się odbyła d. 25 grudnia 1836 (6 stycznia 1837) Najwyższa ta wola, objawioną została margrab. Londonderry w następującym liście ministra dworu cesarskiego: —»Jego Cesarska Mość raczył obrać czas pobytu J. W. P. w Petersburgu, w chwili kiedy kościół obchodzi rocznicę oswobodzenia Rossyi od napadu nieprzyjacielskiego w r. 1812 dla udzielenia medalu, wybitego na pamiątkę zajęcia Paryża w roku 1814. W skutku tego N. Cesarz Jegomość rozkazał mi przesłać ten medal, z prośbą, ażebyś go zawiesił w uroczystość dnia 25 grudnia i nosił go w przyszłości na pamiątkę téj chwalebnéj wyprawy, jako okoliczności, z któréj został ustanowiony i w któréj to wyprawie tak czynny i szlachetny miałeś udział.«

— *Z Paryża* 28 *Stycznia.* —

Wczoraj złożyli królowi listy swoich monarchów z powinszowaniem uniknionego szczęśliwie zamachu, posłowie wirtemberski i saski, tudzież internuncyusz stolicy apostolskiéj.

Wczoraj jeździł xiążę Orleans do Vincennes, dla przypatrzenia się doświadczeniom robionym przez jenerała Gourgand, z rakietami palącemi, nowego przyrządzenia na wielki kaliber. Te doświadczenia przewyższyły wszelkie oczekiwanie, jużto pod względem lotu i siły, jużto pod względem ognia jaki z siebie wydają, przebijając wszelkie ciało które dosięgną.

Według listu z którego wyjątek umieścił dziennik *Paris Sun*, miano otrzymać w Londynie wiadomość, że xiążę Napoleon Ludwik po niedługiéj żegludze, przybył już do Filadelfii, na statku, którym go odesłano z Lorient.

— *Londyn* 27 *Stycznia.* —

Doktor Bowring, przybył zawczoraj z lądu stałego.

Kommissya kościelna, naradzała się dnia onegdajszego. Na tem zebraniu, znajdowali się między innemi członkami, arcybiskup Canterbury, lordowie Melbourne i John Russel.

Było doniesione niedawno o liczbie promocyj w wojsku lądowym i marynarce: w liczbie ostatnich ważniejsze są następujące: Dotychczasowy wiceadmirał czerwonéj bandery, Sir George Cockburn, mianowany został admirałem białéj bandery; dotychczasowy kontradmirał białéj, Sir Charles Adam, viceadmirałem niebieskiéj; dotychczasowy viceadmirał czerwonéj, Sir Pulteney Malcolm i dotychczasowi viceadmirałowie białéj: Sir Edward Codrington i Sir Georger Parker, podwyższeni do stopnia admirałów bandery

niebieskiéj. Do najwyższego wreście stopnia w marynarce angielskiéj, admirała bandery czerwonéj, podwyższeni zostali następujący admirałowie bandery białéj, w liczbie 8: William Wolsely, Sir John Wells, Sir George Martin, Sir William Gidnej Smith, Sir Davidge Gould, Sir Robert Stapford, Sir Manley Dixon i Isaac George Manley.

— *Z Bajonny* 24 *Stycznia.* —

Doniesienia o wyprawie karlistów do Kastylii, potwierdzają się; przed pierwszym wszakże lutego nie posuną się w cale za Ebro. Tymczasem zajmują z kolei stanowiska swoje w miarę z bliżającego się rozwinięcia wypadków wojennych. Jenerałowie Sanz i Garcia, którzy mają mieć udział w wyprawie, pojechali dnia 19 b. m. z swym sztabem głównym i dwoma szwadronami jazdy, do Los Arcos.

Karliści oddalili się zupełnie z Tolozy, przez obawę, aby krystiniści znienacka na to miasto nie uderzyli. Majętniejsze rodziny unikając skutków wojny, wyniosły się także z tego miasta.

Zbiegoctwo w obudwóch wojskach, zagęszcza się nadzwyczajnie, ponieważ obudwom brakuje najgłówniejszych potrzeb. Ze wszystkich dolegliwości w wojsku, jest pod tę porę, brak soli najgorszy. W chwili kiedy, przed kilkoma dniami widziano kilkudziesiąt zbiegów z batalionów guipuskoańskich, otrzymano także wiadomość, że dwie kompanie legii angielskiéj przeszły na stronę karlistów.

Do Pampelony nadeszedł roskaz z dnia 20 b. m., aby zamknięto wszystkie klasztory tamtejsze.

Potwierdza się, że Espartero usunął jenerała Alaix.

Słychać, że w skutek żądania krystynistów, nastąpi wkrótce zamiana jeńców wojennych.

Dzienniki hiszpańskie donoszą za dowód szczególnéj gorliwości i poświęcenia w służbie, że sędzia trybunału pierwszego w Madrycie pan Becera, poświęca *siesta*, to jest drzymkę poobiednią, zwykle 2 a czasem 3 godziny trwającą, napełnienie obowiązków swego powołania. Jestto przykład niesłychany w rocznikach historyi hiszpańskiéj.

Doniesienie.

Józef i Emilia hrabiowie Krasińscy zamieszkali w Krakowie przy ulicy Kanonnéj oświadczają niniejszym i uwiadamiają wszystkich obywateli M. i Okręgu Krakowa tojest: bankierów, kupców, rzemięślników, wszelkich handlujących lub pożyczką albo zmianą pieniędzy trudniących się, iż jak od początku swojego tutaj pobytu, (jak to już przed 2 laty przez Gazety ogłoszone było), tak i teraz wszystko gotowemi płacą pieniądzmi, iżby nikomu z ich domu bez wyjątku nic na kredyt ani za czyim kolwiek a nie podpisanym przez nich rewersem ani z towaru ani z pieniędzy nie wydawali, albowiem za nikogo długów płacić nie będą, każdy zaś pożyczający winę i stratę sobie przypisze. (1r.)

TEATR.

Pojutrze na benefis Pani Burzyńskiéj, dana będzie nowa melodrama z francuzkiego P. Ducange, ulubionego autora, pod napisem: *Testament ubogiéj kobiety.* »Znany z talentu swego P. Ducange zajmujący dziś najpiękniejsze miejsce pomiędzy pisarzami dramatycznemi, — trzymający środek pomiędzy pedantyzmem klassyczności, i w coraz większy niesmak w padającą romantycznością, — wolny od nudoty, jaką jedną i druga szkoła, fanatycznem trzymaniem się swoich zasad, koniecznie sprawić musi; — genijalny Ducange, w sztuce téj połączyć umiał wszystko, co jest prawdziwie zajmującem i pięknem. — Jest to mówię poeta i malarz, który, nieulegając niewolniczo zbytecznéj regularności klassyków, — zdala rzucił od siebie rażący koloryt zagorzałości romantycznéj, — lecz to co w niéj jest piękne: łudzącą rozmaitość, — umie zawsze pędzlem swoim pochwycić, i wykończyć. — *Testament ubogiéj kobiety* wszystkim podobać się powinien. *K. S.*